

Sygn. akt: I C 363/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Pręcerek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Mandziak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie sprawy z powództwa S. O.

przeciwko A. T., R. T.

o ustalenie nieważności umowy darowizny

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powoda S. O. na rzecz pozwanych A. T., R. T. kwotę po 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Agnieszka Pręcerek

Sygn. akt I C 363/15

UZASADNIENIE

Powód S. O. pozwem z dnia 22 lipca 2015 r. (data stempla pocztowego) wniósł o ustalenie nieważności umowy darowizny dokonanej w formie aktu notarialnego z dnia 7 stycznia 2005 r. w Kancelarii Notarialnej Notariusz J. G., rep. A nr (...), którą to umową S. O. darował U. O. udział wynoszący 1/2 w gospodarstwie rolnym położonym w miejscowości K. gmina O.. W uzasadnieniu powód wskazał, że w trakcie trwania małżeństwa z K. O. zakupił w dniu 21 marca 1995 r. gospodarstwo rolne, gdzie w akcie notarialnym nie wskazano aby to gospodarstwo zakupił z jego majątku odrębnego. Następnie w dniu 7 stycznia 2005 r. powód darował U. O. udział wynoszący 1/2 w przedmiotowej nieruchomości. W chwili dokonywania darowizny powód pozostawał w związku małżeńskim z K. O.. Udział ten nabyli na mocy postanowienia z dnia 7 czerwca 2010 r. synowie U. O. – pozwani w niniejszej sprawie A. T. oraz R. T.- po 1/2 części każdy z nich. Ponadto wskazał, że K. S. w dniu 6 maja 2013 r. złożyła pisemne oświadczenie, iż w trakcie trwania małżeństwa ze S. O. nie udzielała pisemnej ani ustanej zgody na zaciągnięcie przez męża pożyczek, kredytów oraz udzielania darowizn. W ocenie powoda brak potwierdzenia umowy przez K. S. powoduje nieważność tej umowy darowizny i tym samym powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności dokonanej umowy darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwani A. T., R. T. wnieśli o oddalenie powództwa w całości w pierwszej kolejności kwestionując przedłożone do pozwu oświadczenie podpisane przez (...), albowiem poza imieniem i nazwiskiem nie ma innych danych pozwalających zidentyfikować podpisaną tam osobę – nie można przyjąć że to oświadczenie faktycznie zostało podpisane przez była żonę powoda. W ocenie pozwanych powództwo jako przedwczesne winno

zostać oddalone. Nie zależnie od powyższego pozwani zakwestionowali, iż powoda i K. S. łączyła ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, wskazując że środki na zakup nieruchomości pochodziły z jego majątku odrębnego. Ponadto pozwani podnieśli, iż uwzględnienie powództwa byłoby sprzeczne z art. 5 k.c., albowiem powód będąc w pełni świadomy swojego stanu cywilnego oświadczył kupując przedmiotową nieruchomość, że nabywa ją jako rozwiedziony, a następnie dokonując darowizny na rzecz matki pozwanych również podał, że jest rozwiedziony. Powód wprowadził w błąd nie tylko funkcjonariusza publicznego, ale i matkę pozwanych, z którą powód ponownie się związał pod koniec lat 80-tych. W swoim otoczeniu powód i U. O. byli postrzegani jak małżeństwo i tak żyli. Matka pozwanych - czując się gospodynią tej nieruchomości- przez wiele lat czyniła na nią nakłady oraz dbała o nią swoim osobistym staraniem i pracą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. O. i U. O. (poprzednie nazwisko T.) w byli małżeństwem do 20 sierpnia 1984 r., kiedy to Sąd Rejonowy w Otwocku w sprawie III RC 36/84 orzekł rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód. Po rozwodzie powód związał się z K. S., z którą zawarł dnia 2 czerwca 1985 r. związek małżeński w Stanach Zjednoczonych w miejscowości B.. Po zawarciu związku małżeńskiego K. przyjęła nazwisko męża (...). Ich małżeństwo nie układało się dobrze, a w 1989 r. K. O. wyjechała na stałe do Stanów Zjednoczonych. Małżonkowie zaprzestali utrzymywania ze sobą jakichkolwiek kontaktów. K. O. złożyła w Stanach Zjednoczonych pozew o rozwód. W odpowiedzi na pozew żony S. O. w piśmie z dnia 23 marca 1989 r. wskazał, że małżeństwo rozpadło się z wyłącznej winy żony, która zaprzestała z nim kontaktów. Podniósł, iż nie mają wspólnej własności małżeńskiej a podczas trwania małżeństwa każde z nich prowadziło oddzielne gospodarstwo domowe, a dorobek z niego każdy posiada przy sobie. Ponadto S. O. wskazał, iż to on finansował wyjazdy K. O. oraz finansował również jej dzieci. Nie doszło pomiędzy małżonkami do orzeczenia rozwodu.

Powód S. O. od 1989 r. zaczął spotykać się ponownie

z byłą żoną U. O., z którą stworzyli wieloletni związek partnerski. Powód i U. O. żyli jak małżeństwo i tak też byli postrzegani przez otoczenie. Powód nigdy nie powiedział partnerce, iż zawarł ponowny związek małżeński z K. O. (z domu S.). U. O. i S. O. planowali zakup wspólnej nieruchomości.

W dniu 1 marca 1995 roku w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem J. G. powód S. O. zakupił nieruchomość składająca się z działki nr (...) o powierzchni 9,85 ha położonej w K., gmina O., za cenę 15.000 zł celem prowadzenia gospodarstwa rolnego. Na podstawie sporządzonego aktu notarialnego wniósł o wpisanie go jako właściciela tej nieruchomości. Po zakupie tej nieruchomości powód wraz z U. O. zaczęli remont. U. O. zajmowała się dekorowaniem domu oraz zagospodarowaniem ogrodu przydomowego oraz postawiła halę wielkości 200 m². Oboje zamieszkali w K. i prowadzili wspólne gospodarstwo. Powód S. O. z uwagi na chorobę nie zajmował się pracami w domu i przy domu, te prace wykonywała U. O..

W dniu 7 stycznia 2005 r. w Kancelarii Notarialnej w B. przed notariuszem J. G. powód darował byłej żonie U. O. udział 1/2 części w nieruchomości rolnej oznaczonej numerami 14/1, 10/4, 13 i 114 o łącznej powierzchni 9,85 ha z zamiarem prowadzenia wspólnie gospodarstwa rolnego oświadczając, iż pomimo rozwiązania ich małżeństwa przez rozwód nadal razem mieszkają i pozostają we wspólnym pożyciu. Nadto powód przed notariuszem oświadczył, iż zakupił niniejsze gospodarstwo jako rozwiedziony.

U. O. zachorowała i zmarła w dniu 26 stycznia 2009 r. Na podstawie postanowienia z dnia 7 czerwca 2010 r. Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim spadek po U. O. na podstawie ustawy nabyły dzieci A. T. i R. T. po 1/2 części każdy z nich.

S. O. dnia 20 kwietnia 2012 r. złożył przeciwko K. S. pozew o rozwód, jednocześnie wnosząc o ustanowienie kuratora dla pozwanej jako osoby nieznannej z miejsca pobytu. S. O. w toku trwającego rozwodu oświadczał, że rozkład pożycia pomiędzy małżonkami nastąpił w 1989 r. a na rozprawie w dniu 11 grudnia 2012 r. oświadczył, że nie utrzymuje kontaktów z żoną od 20 lat a przez te lata nie związał się z inną kobietą. Sad Okręgowy w Olsztynie w sprawie sygn. akt (...)rozwiązał przez rozwód małżeństwo S. O. i K. O., który uprawomocnił się 03 stycznia 2013 r. W toku trwającego

procesu o rozwód K. O. miała ustanowionego kuratora. K. O. nie wie o tym, iż zapadł wyrok orzekający rozwód pomiędzy nią a S. O..

W dniu 6 maja 2013 r. i 5 czerwca 2013 r. osoba (...) podpisała oświadczenie o nie udzielaniu pisemnej bądź ustnej zgody na zaciągnięcie pożyczek kredytów oraz udzielania darowizn. Oba dokumenty zostały potwierdzone przez notariusza stanu W. 6 maja 2013 r., że osoba o nazwisku K. S. podpisała oświadczenia.

Dla nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,76 ha Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), zaś dla nieruchomości oznaczonej numerem (...) i (...) Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...). W dziel II obu ksiąg wieczystych jako współwłaściciele wpisani są: S. O. w udziale 1/2 części oraz U. O. w udziale 1/2 części.

Dowód: odpisy z USC k. 19-21; umowa darowizny z dnia 07.01.2005r. k. 12-15; umowa darowizny z dnia 21.03.1995 r. k. 16-18; odpis z ksiąg wieczystych k. 22-27; oświadczenie k. 10-11; kserokopie dokumentów z akt sprawy sygn. akt (...)k. 120-130; dokumentacja sprawy toczącej się przed K. C. w S. k. 81-97 i 236-238; dokumenty z akt sprawy sygn. akt (...); oświadczenie k. 10-11; zeznania świadka M. K. k. 152-v. -153; zeznania świadka A. K. k. 153-153v.; 133v.-134; zeznania świadka J. P. k. 153v.-154; zeznania świadka I. K. k. 38-39 akt (...); przesłuchanie pozwanego A. T. k. 246v.-247v. płyta Cd koperta k 249; częściowo przesłuchanie powoda S. O. k. 245 v.-246 v. płyta CD koperta k. 249.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż z uwagi na rodzaj zgłoszonego w niniejszym postępowaniu żądania powoda, który domagał się „stwierdzenia nieważności” umowy darowizny z dnia 7 stycznia 2005 roku, podstawę prawną roszczenia stanowił art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Decydujący dla korzystania z formy powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego jest wyłącznie interes prawny powoda. Istnienie interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego jest jednocześnie warunkiem umożliwiającym dopiero dalsze badanie powództwa w zakresie istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność co do prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Tak rozumiana niepewność stosunku prawnego występująca po stronie powoda nie przesądza jednak o istnieniu interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku na podstawie art. 189 k.p.c. Dla uwzględnienia powództwa nie jest bowiem wystarczające stwierdzenie, że – zgodnie z twierdzeniem strony powodowej – określony stosunek prawny istnieje lub nie istnieje. Prócz tego niezbędne jest istnienie interesu prawnego tzn. stanu w którym: po pierwsze, nie istnieje inny środek prawny, przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, a po drugie, orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochronę prawną powodowi zapewni. Oznacza to, że uwzględnienie powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego jest możliwe jeżeli sam skutek, jaki wywoła wyrok ustalający, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

Zważenia wymaga, że w rozpatrywanej sprawie nie są spełnione podane wyżej warunki. Przede wszystkim w uzasadnieniu pozwu powód w bardzo lakoniczny sposób wyjaśnił na czym polegać miał interes prawny powoda uzasadniający wystąpienie z powództwem opartym na art. 189 k.p.c. – poprzez wskazanie „brak potwierdzenia umowy rzez ówczesną żonę powoda”. Nadto podnieść należy, że samo ustalenie nieważności umowy darowizny nie spowoduje jeszcze pełnego zaspokojenia interesu powoda. Wyrok ustalający stan prawny nieruchomości, wydany na podstawie art. 189 k.p.c. zmierza bowiem do udzielenia ochrony podmiotowi spełniającemu przewidziane w nim wymagania i nie może stanowić podstawy wpisu do księgi wieczystej. Orzeczenie, jakie w nim zapada dotyczy bowiem tylko stron umowy. Jednocześnie istnieje zaś inny środek prawny, tj. powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej

z rzeczywistym stanem prawnym, przy użyciu którego realizacja celu przyświecającego obecnej akcji procesowej powoda może nastąpić i który powinien być zastosowany w realiach przedmiotowej sprawy przez powoda.

Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że powód nie ma interesu prawnego w ustalaniu nieważności umowy przenoszącej własność rzeczy, jeżeli dostępne jest dla niego roszczenie o dalej idącym skutku, na którego drodze osiągnąć może on w pełni ochronę swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 469/2012, LexPolonica nr 6713864, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97 LexPolonica nr 327011, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 LexPolonica nr 350726, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/2000, LexPolonica nr 377910).

Warto w tym miejscu przywołać również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt V ACa 525/16, w świetle którego podstawowa przesłanką do uwzględnienia powództwa o ustalenie z art. 189 k.c. jest interes prawny po stronie powoda. Interes prawny zachodzi, jeżeli skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub preferencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W związku z powyższym brak interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego prawo lub stosunek prawny ma miejsce wtedy, gdy te okoliczności faktyczne, na tle których powód występuje z powództwem, uzasadniają wystąpienie z żądaniem zmierzającym do zaspokojenia roszczenia, o którym powód twierdzi, że mu przysługuje. W sytuacji zatem, gdy powód może żądać uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie ma on interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa.

Podkreślenia wymaga, że sporne nieruchomości posiadają urządzone księgi wieczyste, a w takiej sytuacji zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny spory dotyczące ważności i skuteczności czynności prawnych dotyczących nieruchomości powinny być rozstrzygane w drodze powództwa z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a więc o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2002 r., IV CKN 1425/2000, LexPolonica nr 2415223, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/2010, LexPolonica nr 2573728).

Przedstawione powyżej argumenty przemawiają na rzecz akceptowanego od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu o dalej idących - w porównaniu do powództwa o ustalenie – konsekwencjach i skuteczniejszej ochronie praw, jaką powód może uzyskać wytaczając powództwo oparte na treści art. 10 u.k.w.h., co wyklucza zastosowanie art. 189 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2002 r., IV CKN 1425/2000, LexPolonica nr 2415223, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/2000, LexPolonica nr 377910, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, LexPolonica nr 2811289).

Oczywiście jest również odmienny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10 (LexPolonica nr 2803897), zgodnie z którym wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości jest orzeczeniem wykazującym niezgodność, o której mowa w art. 31 ust. 2 u.k.w.h. i może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, ***jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy***, co w konsekwencji powoduje, iż nie zachodzi konieczność wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 u.k.w.h. w celu usunięcia niezgodności stanu prawnego księgi wieczystej z jej rzeczywistym stanem prawnym. Orzeczenie to spotkało się jednak z krytyką zarówno w doktrynie, jak i judykaturze, i nie jest podzielane przez Sąd w niniejszej sprawie.

Przewidziane w art. 10 u.k.w.h. powództwo stanowi instrument prawny służący usunięciu niezgodności stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, co oznacza, że po obu stronach takiego sporu muszą wystąpić podmioty powołujące się na przysługujące im prawo do tej samej nieruchomości lub jej części (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, Lex nr 512049). Stosownie

do art. 3 u.k.w.h. domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, zaś prawo wykreślone nie istnieje. Usunięcie powstałej, na skutek przyczyn i zdarzeń o różnym charakterze, sprzeczności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a jej rzeczywistym stanem prawnym, może odbyć się wyłącznie na podstawie wyroku sądu wydanego w oparciu o art. 10 u.k.w.h.

Zgodnie z art. 10 ustęp 1 cytowanej ustawy w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności.

Powyższe powództwo ma złożony charakter, bo chociaż w jego konstrukcji dominują elementy decydujące o zakwalifikowaniu go do powództw zmierzających do ustalenia prawa, to jednak pozwala ono uprawnionemu na doprowadzenie do ujawnienia ustalonego prawa w księdze wieczystej, przez co osiąga on ochronę prawną nie tylko w relacji z przeciwnikiem sporu (jak w sprawie o ustalenie), lecz w relacji z wszystkimi uczestnikami obrotu, w stosunku, do których może powoływać się na treść księgi wieczystej i domniemanie z art. 3 u.k.w.h. (por. wyrok SN z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 340/10, Lex nr 785271). Legitymowana do wniesienia powództwa jest osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (por. uchwała (7) SN z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006/10/160). Ciężar dowodu wykazania, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest odmienny od ujawnionego w księdze wieczystej spoczywa na powodzie (por. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 309/11, Lex nr 1125290).

Warto jednak podkreślić, iż na gruncie niniejszej sprawy wyrok wydany w oparciu o art. 189 k.p.c. nie mógłby stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej, albowiem dalej pozostawałaby niezgodność w zakresie własności małżeńskiej S. O. i K. O.. Mając na uwadze cel powództwa, z jakim wystąpił powód, należy zauważyć, że w istocie dochodzi on dostosowania treści księgi wieczystej prowadzonej dla spornych nieruchomości do rzeczywistego stanu, a więc uzgodnienia tego, że udział w spornej nieruchomości stanowi - wbrew treści wpisu - stanowi przedmiot majątku wspólnego, który powinien być ewentualnie rozliczony w ramach podziału majątku wspólnego małżonków. Przede wszystkim powód winien zatem obalić domniemanie z art. 3 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z którym domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Z wypisu ksiąg wieczystych prowadzonych dla spornych nieruchomości wynika, że na podstawie umowy darowizny z dnia 7 stycznia 2005 r. jako współwłaściciel została wpisana U. O.- której następcami prawnymi są pozwani synowie. Pożądaný rezultat powód może zatem osiągnąć tylko na podstawie powództwa z art. 10 u.k.w.h., w ramach którego przesłankowo sąd odniesie się do zarzutu nieważności umowy. Wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c., będący czystą deklaracją sytuacji prawnej powoda takiej szerokiej ochrony nie zapewnia.

Powództwo wytoczone zatem przed Sądem w oparciu o art. 189 k.p.c. nie było w żaden sposób uzasadnione i winno podlegać oddaleniu.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu istnieją jeszcze inne argumenty leżące u podstaw oddalenia powództwa, aczkolwiek w ustalonych okolicznościach mają one znaczenie wtórne wobec zasadniczej kwestii jaką jest brak interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego.

Po pierwsze Sąd podziela argumentację pozwanych, iż niniejsze powództwo jest przedwczesne.

W świetle art. 37 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy darowizny z dnia 7 stycznia 2005 r.) ustawodawca określił, iż ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego małżonka, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka. Umowa zawarta przez małżonka bez zgody drugiego małżonka jest dotknięta sankcją określaną jako bezskuteczność zawieszona. Jest to tzw. czynność prawna niezupełna, zwana kulejącą. Jeżeli małżonek potwierdzi taką umowę, staje się ona ważna już od chwili jej zawarcia. Stan bezskuteczności zawieszony ustaje także, gdy małżonek odmówi potwierdzenia lub termin potwierdzenia upłynie bezskutecznie. Wtedy umowa zawarta bez zgody współmałżonka będzie bezwzględnie nieważna od chwili jej zawarcia.

S. O. do wniesionego pozwu załączył oświadczenie podpisane przez K. S. wskazujące, że nie udzielała ona pisemnej bądź ustnej zgody na dokonanie darowizn w trakcie trwania małżeństwa ze S. O.. Powołując się na to oświadczenie powód wywodzi, iż umowa darowizny z dnia 7 stycznia 2005 r. nie została potwierdzona przez drugiego małżonka co rodzi nieważność tej umowy. Pozwani skutecznie zakwestionowali walor dowodowy tego oświadczenia wskazując, iż nie wiadomo czy oświadczenie to złożone zostało przez małżonkę S. O., albowiem poza imieniem i nazwiskiem brak jest innych danych pozwalających na ustalenie czy jest to właściwa osoba.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał twierdzenia powoda w tym zakresie za niewiarygodne. Powód składa różne- wzajemnie się wykluczające oświadczenia- na potrzeby różnych postępowań, często mijając się z prawdą. Przed notariuszem oświadcza, że jest rozwiedziony- będąc małżonkiem K. O., w toku sprawy rozwodowej oświadcza, że podczas związku małżeńskiego z K. O. nie był związany z inną kobietą- co również nie jest prawdą, gdyż co sam potwierdził od 1989 r. związał się ponownie ze swoją byłą żoną U. O..

Wątpliwości Sądu w tym zakresie budzi fakt, iż w toku trwającego postępowania rozwodowego przed Sądem Okręgowym w Olsztynie powód konsekwentnie utrzymywał, że nie ma kontaktu od 20 lat z K. O., nie wie gdzie ona obecnie przebywa i mimo podjętych prób nie był w stanie jej odnaleźć. Wyrok rozwodowy uprawomocnił się 3 stycznia 2013 r.- dziwi zatem fakt, iż zaledwie kilka miesięcy po tym powód odnajduje w Stanach Zjednoczonych byłą małżonkę, która składa mu oświadczenie na potrzeby niniejszej sprawy. Warto zwrócić uwagę, że oświadczenie to podpisała osoba o danych (...), natomiast zgodnie z odpisem aktu małżeństwa K. S. po zawarciu związku małżeńskiego przyjęła nazwisko (...). Sąd na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w niniejszej sprawie zapytał powoda, czy K. O. wie o orzeczonym rozwodzie, powód zaprzeczył. A zatem skoro nie miała świadomości, iż zapadło orzeczenie dotyczące ich rozwodu, dalej powinna nosić nazwisko małżeńskie- K. O. i tak winna się podpisać na oświadczeniu.

Wątpliwości budzi fakt, iż powód- jak sam zeznał- dzwonił do kilku osób o nazwisku (...) w Stanach Zjednoczonych i tak udało mu się skontaktować z byłą żoną, która podpisała oświadczenie. Powyższy fakt potwierdza, iż w Stanach Zjednoczonych musi mieszkać kilka osób o tym imieniu i nazwisku a brak jakichkolwiek innych danych nie pozwala na pełną weryfikację tożsamości osoby podpisującej oświadczenie. Warto zwrócić uwagę, że powód wskazał, iż nie mówił byłej żonie o dokonaniu niniejszej darowizny. Jeżeli byłoby tak jak twierdzi powód to była żona opisałaby o jaką darowiznę chodzi. Brak jest w oświadczeniu jakichkolwiek danych na ten temat (tj. daty, na rzecz kogo itp.) - lakoniczne stwierdzenie „darowizn”.

W świetle art. 253 k.p.c. jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca prawdziwość dokumentu prywatnego albo twierdzącej, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie osoby która je podpisała, od niej nie pochodzi, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. W realiach niniejszej sprawy pozwani od początku zaprzeczyli prawdziwość dokumentu prywatnego, tj. oświadczenia z dnia 6 maja 2013 r. – twierdząc, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie osoby podpisanej jako K. S. nie pochodzi od byłej żony S. O.. To powód winien był zgodnie z ciężarem dowodowym wykazać, że oświadczenie to podpisała była małżonka. Powód powyższemu nie sprostował, a jego zeznania w tym zakresie były niekonsekwentne, chaotyczne i zupełnie nielogiczne. Dlatego też Sąd nie dał mu w tym zakresie wiary.

Z uwagi na powyższe powództwo jako przedwczesne winno zostać oddalone.

Zupełnie na marginesie należy wskazać, iż w ocenie Sądu niniejsze powództwo winno zostać oddalone również ze względu na zasady współżycia społecznego. Zgodzić się należy z pozwanymi, iż postawa i działania powoda, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności wskazywanych w niniejszym postępowaniu, w postępowaniu powoda w toku sprawy rozwodowej oraz podczas trwania związku z U. O. nie może zasługiwać na ochronę prawną w świetle art. 5 k.c.

O odpuszczalności zastosowania art. 5 k.c. wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 września 2013 r. w sprawie I CSK 727/12. Sąd miał na względzie rozpatrując niniejszą sprawę, iż jest ona wyjątkowa, albowiem bardzo naganna postawa powoda, który wprowadził w błąd co do swojego stanu cywilnego osobę, z którą się związał na wiele lat, z którą prowadził wspólne gospodarstwo i żył z nią jak mąż z żoną, po jej śmierci powołując się na swoje nieprawdziwe oświadczenie chce pozbawić praw do nieruchomości osobę, która nie tylko dbała o nią i

traktowała ją jak swoją własność, ale również czyniła na nią nakłady- poprzez swoją pracę. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili okoliczności wskazywane przez pozwanego A. T., iż jego matka od samego początku czuła się gospodynią tej nieruchomości i tylko ona o nią dbała i pracowała zarówno w domu, jaki i przy domu. Świadkowie wskazywali, że to ona a nie powód, który chorował, zajmowała się całym gospodarstwem. Sąd uzna za wiarygodne zeznania przesłuchanych świadków oraz zeznania pozwanego A. T., albowiem zeznania te były spójne i wzajemnie się uzupełniające. Na uwagę zasługuje fakt, iż nawet S. O. czyniąc darowiznę wskazywał, że celem tej czynności jest wspólne pożycie obu stron mimo ustania ich małżeństwa oraz wspólne prowadzenie tego gospodarstwa. Ponadto w trakcie sprawy założonej przed Sądem w Stanach Zjednoczonych jak i w sprawie rozwodowej toczącej się przez Sądem Okręgowym w Olsztynie S. O. oświadczał, że każdy z małżonków (jeśli chodzi o małżeństwo z K. O.) prowadziło oddzielne gospodarstwo domowe a dorobek z niego wynikający każdy z nich posiada przy sobie. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż U. O. wiedziała o zawarciu przez niego małżeństwa z K. O.. Żadne okoliczności sprawy nie wskazują na taka okoliczność, zwłaszcza mając na uwadze zeznania słuchanych świadków i syna zmarłej U. O.. Powód wskazywał, iż dokonał darowizny na rzecz U. O. by czuła się bezpieczna w zakresie możliwości mieszkania w tym gospodarstwie po jego śmierci. Biorąc to pod uwagę zupełnie nielogiczne wydają się wyjaśnienia powoda, iż U. O. wiedząc o jego aktualnym stanie cywilnym i mając wiedzę na temat nieprawdziwie składanych oświadczeń przed notariuszem sporządzającym akt notarialny czuła się na tyle bezpiecznie by mówić rodzinie i sąsiadom, że teraz jest już współwłaścielką i gospodynią tej nieruchomości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.pc. mając na względzie, że każdy z pozwanych poniósł koszty procesu po 1.817 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł, opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł).

SSR Agnieszka Pręcerek